

Sygn. akt **IC 1352/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>SS Alicja Fronczyk</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. K. i A. P.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdej z powódek M. K. i A. P. kwoty po 71 000 zł. (siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. W pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 6 517 zł. (sześć tysięcy pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 2 967 zł. (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 4 821,94 zł. (cztery tysiące osiemset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem uiszczenia brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt IC 1352/15

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 27 listopada 2015 roku i skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powódka M. K. domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 91 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca Z. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; powódka A. P. domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 91 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca Z. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódki domagały się również zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości (k. 2).

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, że ich ojciec w dniu 07 lutego 2002 roku w M. zginął w wypadku samochodowym, którego sprawcą był J. R. - posiadacz pojazdu marki M. o nr rej (...), ubezpieczony od

odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Poszkodowany Z. S. wskutek doznanych w wypadku obrażeń ciała zmarł po przewiezieniu do szpitala. Śmierć Z. S. była dla powódek ogromnym szokiem wywołującym poczucie bólu, krzywdy i niczym nie dającej się zastąpić straty. W wyniku śmierci obniżył się również standard życia powódek. M. K., która do momentu wypadku mieszkała z ojcem pod jednym dachem, musiała ponieść dodatkowe koszty utrzymania domu oraz podjąć się opieki nad chorą matką, która popadła w tzw. zespół otępienny. Powódkę łączyły z ojcem bardzo silne więzi emocjonalne, w wielu sytuacjach był niezastąpiony, a jego brak odczuwa do dnia dzisiejszego. Powódka A. P. po śmierci ojca straciła poczucie bezpieczeństwa i stabilności. W wyniku szoku psychicznego spowodowanego śmiercią ojca powódka, żeby normalnie funkcjonować, zażywała leki uspokajające. Powódki wskazały również, że pozwany (...) S. A. wobec wystosowanych roszczeń wypłacił im po 9 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z nich (k. 2v – 7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 stycznia 2016 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k.65).

W uzasadnieniu tego kwalifikowanego pisma procesowego pozwany zakład ubezpieczeń zakwestionował roszczenie powódek zarówno co do zasady, jak i wysokości. Konstrukcja prawna żądania przyznania zadośćuczynienia w oparciu o przepisy art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. nie znajduje zdaniem pozwanego uzasadnienia, a roszczenie powódek możliwe byłoby do uwzględnienia jedynie w oparciu o treść przepisu art. 446 § 4 k.c., który jednak wszedł w życie dopiero 03 sierpnia 2008 r., a więc po zdarzeniu, z którego powódki wywodzą skutki prawne. Przed wejściem w życie nowelizacji z 2008 r. przepisy nie przewidywały tego typu roszczenia. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość roszczeń powódek jako nadmiernie wygórowanych i przewyższających zasądzane kwoty zadośćuczynienia w sprawach o podobnym stanie faktycznym i prawnym (k.65 – 67).

Stanowisko stron w dalszym toku postępowania nie uległo zmianie.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 07 lutego 2002 roku w M. doszło do wypadku drogowego. J. R. kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości w czasie jazdy i potrafił na oznakowanym przejściu dla pieszych przechodzącego przez ulicę pieszego Z. S.. Wskutek doznanych obrażeń Z. S. – ojciec powódek – zmarł w szpitalu (okoliczność bezsporna).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 12 lutego 2003 roku sprawca wypadku J. R. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat (okoliczność bezsporna, **dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim k. 110 – 111 akt o sygn. akt II K 379/02).

Zmarły tragicznie Z. S. w chwili śmierci miał (...) lat, był na emeryturze. Po przejściu na emeryturę wciąż pozostał aktywny, zajmował się działką pracowniczą, uprawiał warzywa, jeździł rowerem. Wykonywał również dodatkowe prace zarobkowe. Od zawsze był wspominany jako głowa rodziny, pomagał córkom. Był zdecydowanie bardziej wylewny od matki, dbał o więź uczuciową z córkami i umiał okazać im swe uczucie. Miał z nimi dobry kontakt, interesował się tym, co się dzieje u nich i w ich rodzinach. Był osobą pomocną, pomagał zarówno rodzinie, jak i sąsiadom. Gdy powódka A. P. z mężem chciała mieć bliżej do pracy ojciec zaproponował im, żeby zamieszkali z nimi mimo, że w domu zrobiło się ciasno. Pomagał w opiece nad wnuczkami, odbierał je ze szkoły, a one często jadły u niego obiady. Cieszył się dobrym zdrowiem, miał jedynie problemy z nadciśnieniem. Wciąż miał plany na przyszłość, chciał z córką A. P. pojechać na wycieczkę do R. (**dowód:** przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony zapis CD 00:04:20 – 00:21:05, protokół skrócony k. 137 – 140; przesłuchanie powódki A. P. w charakterze strony zapis CD 00:23:05 – 00:35:56, protokół skrócony k. 139 – 140).

Powódka M. K. obecnie ma (...) lata, z zawodu jest ekonomistą. W chwili śmierci ojca Z. S. miała (...)lat, miała już swoją rodzinę, była zamężna. Mieszkała wraz z mężem i córką z rodzicami, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Wszyscy żyli razem w zgodzie i nie dochodziło między nimi do większych sporów i kłótni. M. K. nie pracowała,

zajmowała się domem, z uwagi na charakter pracy, męża powódki często nie było w domu. Rodzinie powódki zmarły ojciec świadczył również pomoc ekonomiczną. Powódka po śmierci ojca płakała i nie mogła spać, krzyczała. Gdy powódka była młoda, to ojciec spełniał w rodzinie główną rolę wychowawczą, matka pracowała w W. i późno wracała do domu. W związku z czym powódka odczuwała silniejszą więź z ojcem niż z matką. Po śmierci ojca na M. K. skupił się ciężar pomocy chorej matce, zarówno pod względem finansowym (miała niewielką emeryturę), jak i pod względem socjalnym (przewijanie, karmienie). Po śmierci ojca brała leki uspokajające. Wciąż brakuje jej ojca, co najbardziej odczuwa podczas uroczystości rodzinnych (**dowód:** odpis skrócony aktu urodzenia k. 19, przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony zapis CD 00:04:20 – 00:21:05, protokół skrócony k. 137 – 140).

U powódki M. K. skutek śmierci ojca nie doszło do załamania lub zachwiania linii życia. Poza okresem żałoby, która przeszła przez wszystkie fazy i zakończyła się, śmierć ojca nie miała istotnego wpływu na jej codzienne funkcjonowanie. Zachowała ona poprawne relacje z pozostałymi członkami rodziny. (...) motywacyjny powódki nie uległ zaburzeniu. Z powodzeniem realizuje własne plany i zainteresowania, nie miała poczucia braku sensu podejmowanych starań. Powódka wróciła do aktywności społecznej, ma własne zainteresowania, aktywnie spędza czas. Zachowała zdolności do pełnienia przypisanych jej ról społecznych (żony, matki). Nie wystąpiły niekorzystne zmiany po okresie żałoby w zakresie podejmowania i utrzymywania relacji interpersonalnych ani ograniczeń w obszarze aktywności. Obecnie nie wykazuje zaburzeń osobowości, zaburzeń stresowych pourazowych czy uzależnień powstałych po śmierci ojca. Aktualnie śmierć ojca pozostaje bez wpływu na codzienne funkcjonowanie powódki. Rokowania na przyszłość są korzystne (**dowód:** opinia biegłego specjalisty psychologa P. B. k. 99 – 106).

Powódka A. P. obecnie ma (...) lat, z zawodu jest nauczycielem. W chwili śmierci ojca miała (...) lata. Mieszkała na tej samej ulicy, co zmarły ojciec i jej siostra – powódka M. K.. Pracowała z mężem w W.. Żeby skrócić sobie dojazd do pracy, przez pewien okres mieszkała z rodzicami. Ojciec pomagał jej zajmować się dziećmi, gdy była w pracy. Powódka pomagała ojcu w pracach na działce, np. w uprawie warzyw. Gdy była dzieckiem ojciec uczył ją jeździć na łyżwach. Z. S. zmarł na krótko przed komunią świętą jej syna, a swojego wnuczka, w związku z czym na komunię dziecka musiała iść ubrana na czarno. Miała wrażenie, że to wszystko dzieje się dookoła niej, nie docierało do niej, że ojciec zmarł. Po śmierci ojca nie korzystała z pomocy lekarskiej, radziła sobie sama, jest osobą zamkniętą w sobie, szukała niekonwencjonalnych sposobów poradzenia sobie, np. medytacji. Przez pierwsze dni dużo spała, czuła pustkę. Wciąż brakuje jej ojca i jego ciepła. Żałuje, że nie zdążyła pojechać z nim na wspólną wycieczkę do R. (**dowód:** odpis skrócony aktu urodzenia k. 18, przesłuchanie powódki A. P. w charakterze strony zapis CD 00:23:05 – 00:35:56, protokół skrócony k. 139 – 140).

U powódki A. P. skutek śmierci ojca, nie doszło do załamania lub zachwiania linii życia. Poza okresem żałoby śmierć ojca nie miała istotnego wpływu na jej codzienne funkcjonowanie. Zachowała ona poprawne relacje z pozostałymi członkami rodziny. (...) motywacyjny powódki nie uległ zaburzeniu. Z powodzeniem realizowała własne plany i zainteresowania, nie miała poczucia braku sensu podejmowania starań. Powódka utrzymywała pracę, nadal jest aktywna zawodowo. Zachowała zdolności do pełnienia, przypisanych jej ról społecznych (pracownika, żony, matki). I u niej nie wystąpiły istotne niekorzystne zmiany w zakresie podejmowania i utrzymywania relacji interpersonalnych ani ograniczeń w obszarze aktywności własnej. Nadal ma grono znajomych, korzysta z wyjazdów i zajęć sportowych. Obecne funkcjonowanie powódki jest prawidłowe, a rokowania na przyszłość korzystne (**dowód:** opinia biegłego specjalisty psychologa P. B. k. 107 – 113).

Sprawca wypadku i jednocześnie posiadacz pojazdu mechanicznego – J. R. w chwili zdarzenia związany był umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W. (okoliczność niesporna).

W toku postępowania likwidacyjnego przed pozwanym ubezpieczycielem powódki otrzymały kwotę po 9 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane ze śmiercią rodziców (niesporne, **dowód:** przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony zapis CD 00:12:30 – 00:12:45, protokół skrócony k. 138; przesłuchanie powódki A. P. w charakterze strony zapis CD 00:35:50 – 00:36:00, protokół skrócony k. 140).

Aktualny stan psychiczny powódek oraz doznane przez powódki cierpienia w związku ze śmiercią ich ojca Z. S., został ustalony w oparciu o przesłuchanie powódek w charakterze strony oraz z opinii sporządzonych przez biegłego specjalistę z zakresu psychologii P. B.. Opinie biegłego zostały sporządzone przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje, na podstawie przeprowadzonych badań powódek. Obie sporządzone opinie były precyzyjne i zwięzłe oraz tworzyły logiczną całość z zeznaniami powódek co do wpływu śmierci ojca i doznanych w związku z tym cierpień. Z tych względów Sąd uznał sporządzone opinie za wiarygodny i pełnowartościowy materiał dowodowy. Strony nie zgłaszały żadnych zarzutów co do przedmiotowych opinii ani nie wnosiły o sporządzenie uzupełniających opinii biegłego, czy też o sporządzenie nowych opinii w sprawie.

Dowodowi z przesłuchania powódek w charakterze strony Sąd przydał walor wiarygodności w zakresie stopnia więzi, jaki łączył powódki z ojcem oraz stopnia pokrewieństwa, bowiem powyższe zeznania były spójne i logiczne, a także korelowały ze sobą oraz z opiniami sporządzonymi przez biegłego psychologa. Pozwoliły one nadto na ustalenie relacji panujących pomiędzy zmarłym a powódkami.

Stan faktyczny nie był sporny między stronami w zakresie zaistnienia wypadku, w wyniku którego Z. S. poniósł śmierć oraz tego, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu sprawcy tego zdarzenia.

Dowody z dokumentów urzędowych w postaci skróconych odpisów aktów stanu cywilnego korzystają z materialnej mocy dowodowej nadanej im treścią art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 roku prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 2014 poz. 1741) stanowiąc wyłączny dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone. Z mocy dowodowej nadanej treścią art. 244 § 1 k.p.c. korzystał również wyrok Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 12 lutego 2003 roku, sygn. akt II K 379/02, którym z mocy art. 11 k.p.c. Sąd w procesie cywilnym jest związany. Wina sprawcy wypadku – J. R. nie budziła wątpliwości i jak już wyżej wskazano wynikała z wyroku karnego, którym Sąd cywilny jest związany co oznacza, że sąd rozpoznając sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w całości.

W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela – art. 822 § 4 k.c.

W ustalonym stanie faktycznym odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 07 lutego 2002 roku, nie budzi wątpliwości i nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Odpowiedzialność ta została potwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 12 lutego 2003 roku, w sprawie o sygn. akt II K 379/02. W niniejszym procesie pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zanegował zasadę swej odpowiedzialności w kontekście podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Podniósł on bowiem, iż przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. nie było możliwości konstruowania roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób bliskich wskutek śmierci członka rodziny, a roszczenie powódek byłoby możliwe do uwzględnienia jedynie w oparciu o treść przepisu art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie dopiero 3 sierpnia 2008 r., a więc po zdarzeniu z którego wywodzą oni skutki prawne. W związku z tym zdaniem pozwanego utrata więzi rodzinnej nie może podlegać ochronie na podstawie art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W ocenie Sądu nie ma racji pozwany podnosząc brak podstaw do powołania się przez stronę powodową na treść art. 23, 24 w zw. z art. 448 k.c. Aktualnie za ugruntowane w orzecznictwie sądowym, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego, należy przyjąć zapatrywanie, w świetle którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wiąż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Podstawą takiej konkluzji jest oczywista teza, iż art. 23 k.c. formułuje otwarty katalog dóbr osobistych. W doktrynie dobra te określa się jako pewne, zasługujące na ochronę ze społecznego punktu widzenia ze względu na ich znaczenie, wartości niematerialne ze sfery uczuć i przeżyć osoby ludzkiej ściśle z nią związane. Dla możliwości zastosowania środków ochronnych niezbędne jest jedynie, by dane dobro dało się zidentyfikować i określić w stopniu umożliwiającym ocenę, czy należy do kategorii dóbr osobistych. Jak bowiem wskazano powyżej, prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (vide wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 320/13, LEX nr 1463645 uchwała SN z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok SN z 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok SN z 06 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała SN z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok SN z 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok SN z 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, I ACa 1187/13, wyrok s. apel. w Łodzi z dnia 07 marca 2014 roku, LEX nr 1454547; I ACa 20/14 wyrok s. apel. w Szczecinie z dnia 20 marca 2014 roku, LEX nr 1459034).

Przedstawiona linia orzecznicza zyskała akceptację również w piśmiennictwie prawniczym (por. „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. K. Osajdy (Legalis, rok wydania 2012), gdzie podkreśla się, że „Paragraf 4 art. 446 k.c. wszedł w życie 3.8.2008 r. i nie ma mocy wstecznej. Oznacza to, że zadośćuczynienie na podstawie tego przepisu przyznane może być najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zaszłego 3.8.2008 r. lub później. Nie oznacza to, że osobom bliskim osoby, która zmarła przed tą datą nie przysługuje zadośćuczynienie. Śmierć osoby bliskiej wywołuje cierpienie wywołane naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia bliskości. Wartości te uznawane są za dobra osobiste, co uzasadnia przyznanie takim osobom zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c.”.

W świetle powyższego uznać należy, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powódek obejmującego więź psychiczną z ich ojcem, która została zniweczona nagłym zdarzeniem – tragicznym wypadkiem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Podstawę prawną roszczenia stanowią przepisy art. 23, 24 i 448 k.c.; w myśl tego ostatniego artykułu w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W związku z powyższym, uznając za uprawnione roszczenia powódek z tytułu zadośćuczynienia co do zasady, Sąd przeszedł do oceny jego wysokości. Jedynym możliwym do zastosowania środkiem ochronnym dla dóbr osobistych powódek jest zatem przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego. Określając jego rozmiar Sąd miał na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osoby, której to bezpośrednio dotknęło.

W ocenie Sądu charakter opisanego dobra oraz głębokość więzi łączącej powódki M. K. oraz A. P. z ojcem Z. S. jasno wskazuje, że zmarły ojciec był w ich życiu osobą istotną i odgrywającą bardzo dużą rolę.

Zmarły był ojcem powódek, a więź pomiędzy dziećmi i rodzicami jest więzią szczególną i jedną z najbliższych, jakie może mieć człowiek. W ocenie Sądu strata rodzica jest zawsze przeżyciem dramatycznym, szczególnie jeżeli nastąpiła nagle, np. w następstwie wypadku. W chwili śmierci Z. S. miał (...) lat, co oznacza, że powódki mogły nie spodziewać się śmierci bliskiej im osoby w takim wieku. W chwili śmierci Z. S. był człowiekiem zdrowym, aktywnym, jeździł rowerem,

pracował na działce. Co więcej, miał nawet plany na przyszłość, chciał bowiem z córką A. wyjechać na wycieczkę do R.. Nie zostawiał w potrzebie powódek, pomagał w wychowywaniu ich dzieci a swoich wnucząt. Powódki co prawda założyły własne rodziny, jednakże M. K. wciąż mieszkała z rodzicami, w tym z ojcem, tworząc dużą wielopokoleniową rodzinę. Z kolei powódka A. K. po wyjściu za mąż przez pewien okres również mieszkała z rodzicami, a potem przeprowadziła się w pobliże domu rodzinnego.

Powódki do końca pozostawały w bardzo dobrych i bardzo bliskich relacjach ze zmarłym ojcem. Wszyscy tworzyli zgraną kochającą się rodzinę, pomagającą sobie w trudnych i nieprzewidywanych sytuacjach, zarówno pod względem psychicznym, takim jak wsparcie i dobra rada, jak i pod względem ekonomicznym. Nie może budzić wątpliwości to, że strata ojca, gdy istnieje tak silna więź uczuciowa pomiędzy członkami rodziny, jest niewyobrażalną krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucie lęku, osamotnienia, tęsknoty, żałoby. W tym przypadku doprowadziła ona do dyskomfortu i destabilizacji dotychczasowych warunków życia. Wypadek komunikacyjny w wyniku którego zmarł Z. S. doprowadził również do dezorganizacji dotychczasowego życia. Przede wszystkim u powódki M. K., która musiała zająć się schorowaną matką, wcześniej to na zmarłym ciążył ten obowiązek.

Choć jak wynika z opinii sporządzonych przez biegłego psychologa śmierć ojca nie doprowadziła do załamania ich linii życia, powódki zachowały poprawne relacje z rodzinami i odnalazły się w przypisanych im rolach społecznych, a okres żałoby zakończył się w sposób niepowikłany, to jednak niezaprzeczalnie zerwanie silnej więzi z ukochanym ojcem położyło się cieniem na ich życiu.

W tym miejscu należało przejść do oceny wysokości żądanych kwot przez powódki tytułem zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965, I PR 203/65, (OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku (IV CKN 1266/00, nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739). Dlatego przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Powódki, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wywołane śmiercią ojca żądały zasądzenia po 91 000 złotych, co z kwotami już wypłaconymi daje kwoty po 100 000 zł.

W ocenie Sądu stwierdzić należy, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla każdej z powódek będzie jednorazowa suma wynosząca 80 000 złotych, co przy uwzględnieniu już wypłaconych kwot po 9 000 złotych dla każdej z powódek z tytułu zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, daje kwotę 71 000 złotych (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako wygórowane (pkt II wyroku). Sąd po wszechstronnym rozważeniu skali cierpienia każdej z powódek, na tle aktualnego orzecznictwa uznał, iż żądane kwoty nie korelują z kwotami zazwyczaj zasądzanymi w podobnych sprawach. Nie należy bowiem stracić z pola widzenia, że o ile niewątpliwie powódki dotknęła krzywda i trauma z powodu straty ojca, to w orzecznictwie wyższe kwoty zadośćuczynienia niż te przyznane przez Sąd w niniejszej sprawie są rzadkością i dotyczą sytuacji wyjątkowych, w których osoby bliskie doznają rozstroju zdrowia a nawet trwałego uszczerbku na zdrowiu jako skutku zerwania więzi z najbliższym. Żadna z powódek – czego dowiodła opinia biegłego psychologa – nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu ani rozstroju zdrowia w związku ze śmiercią ojca, okres żałoby przebiegł w sposób niepowikłany, zakończył się około rok po śmierci ojca, a powódki z czasem wróciły do normalnego trybu życia i skupiły się na swoich rolach społecznych, co musi zostać uznane za istotne z punktu widzenia wysokości należnego im zadośćuczynienia.

Sąd decydując o wysokości zadośćuczynienia oparł się na kryteriach obiektywnych, nie zapominając jednak o zwróceniu uwagi na indywidualną sytuację każdej z powódek. Powódki bowiem spotkała ogromna trauma wynikająca z utraty ukochanego rodzica, zwłaszcza nagle i w tak tragicznych okolicznościach.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel zobowiązany jest w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, spełnić swe świadczenie. Wypadek komunikacyjny będący przedmiotem niniejszej sprawy miał miejsce w dniu 07 lutego 2002 roku, natomiast w dniu 19 stycznia 2015 roku (dzień zarejestrowania szkody w systemie ubezpieczyciela) powódki zgłosiły ubezpieczycielowi szkodę wynikłą z przedmiotowego zdarzenia. Wobec czego roszczenie powódek było wymagalne już w dniu 18 lutego 2015 roku, dlatego też Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, uznając za początkową datę naliczania odsetek datę wniesienia pozwu – 27 listopada 2015 roku (k. 44). Przy czym zgodnie z art. 482 § 2 zdanie pierwsze k.c. który wszedł w życie w dniu 01 stycznia 2016 roku na podstawie ustawy z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830), jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wobec czego z uwagi na wskazaną nowelizację Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, natomiast za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania.

Stąd orzeczenie, jak w pkt I sentencji, dalej idące powództwo jako bezzasadne oddalono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd uznał, że w sprawie o zadośćuczynienie określenie należnej im sumy zależy od oceny Sądu. Dlatego powódki Sąd uznał za wygrywające spór w całości, co łączy się z koniecznością obciążenia pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kosztami procesu poniesionymi przez każdą z powódek. Sąd zasądził zatem na rzecz powódki M. K. kwotę 6 517 złotych, a na rzecz powódki A. P. kwotę 2 967 złotych.

Na zasądzone od pozwanego na rzecz powódki M. K. koszty procesu składała się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 4 550 złotych, zaliczka na biegłego w kwocie 150 złotych, wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 1 800 złotych oraz opłata od pełnomocnictwa 17 złotych (pkt III wyroku).

Na zasądzone od pozwanego na rzecz powódki A. P. koszty procesu składała się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 1 000 złotych, zaliczka na biegłego w kwocie 150 złotych, wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 1 800 złotych oraz opłata od pełnomocnictwa 17 złotych (pkt IV wyroku).

Przy czym Sąd przyznał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, ponieważ jeden pełnomocnik reprezentował interesy obu powódek, które były w swym trzonie zbieżne i nie zachodziła potrzeba poniesienia przez niego większych nakładów intelektualnych, by racje któreś z powódek przedstawiać szerzej, czy inaczej niż drugiej. W ocenie Sądu nie było również podstaw do zasądzenia podwójnej stawki minimalnej za udział

w sprawie fachowego pełnomocnika. Zarówno z przyczyn wyżej wskazanych, jak i ze względu na rodzaj zgłoszonego roszczenia i niewielki stopień skomplikowania sprawy.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) Zakładu (...) na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 4 821,94 złotych tytułem uiszczenia kosztów sądowych obejmujących część nieuiszczonej przez powódkę A. P. opłaty od pozwu w kwocie 3 550 złotych oraz kwotę 1 271,94 złote tytułem nieuiszczonych wydatków za sporządzoną w sprawie opinię biegłego (pkt VI wyroku).